

Odebrany 16 stycznia 2014
J.K.

Sygn. akt XI Ka 767/13



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Kaczor
Sędziowie: SO . Katarzyna Żmigrodzka
SO Elżbieta Daniluk (spraw.)

Protokolant: apl. sędz. Kamila Sawicka
przy udziale Prokuratora Ireneusza Kuny
po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r.
sprawy Waldemara Deski
oskarżonego o czyn z art. 90 ustawy Prawo budowlane
na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego
od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach
z dnia 24 maja 2013 r. sygn. akt II K 705/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty i 20 (dwadzieścia) złotych zwrotu wydatków.



Na oryginale właściwe podpisy
za zgodność świadczą

Sekretarz

U Z A S A D N I E N I E

Waldemar Deska został oskarżony o to, że w okresie od listopada 2007 r. do lutego 2008 r. daty bliżej nieustalonej w Kazimierzu Dolnym woj. lubelskiego dokonał samowoli budowlanej w ten sposób, że na działce nr ewid. 51 położonej przy ulicy Zbożowej wybudował obiekt budowlany konstrukcji drewnianej, parterowy o powierzchni zabudowy 36,20 metrów kw. bez wymaganego prawem budowlanym pozwolenia, tj. o czyn z art. 90 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Puławach oskarżonego Waldemara Deskę uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który wyczerpał dyspozycję przepisu art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.) i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w skali miesiąca; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 180 złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez oskarżonego, który w osobiście sporządzonej apelacji zarzucił mu błędy w ustaleniach faktów, błędy w ustaleniach co do winy, nierozważenie stopnia szkodliwości społecznej czynu, błędna kwalifikację czynu przypisanego oskarżonemu, błędy w ustaleniach co do potrzeby wymierzenia kary, uchybienie przepisom postępowania poprzez odmowę dopuszczenia do udziału w sprawie przedstawiciela organizacji społecznej. Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wbrew twierdzeniom i wywodom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy rozpoznaniu sprawy mogącej mieć wpływ na treść wyroku obrazy przepisów postępowania. Nie popełnił też błędu w ustaleniach faktycznych.

Z tych przyczyn brak było podstaw do uwzględnienia sformułowanych w apelacji zarzutów. Sąd odwoławczy nie stwierdził również uchybień, o jakich mowa

w art. 439 i 440 kpk, a które w razie ich wystąpienia musiałyby być uwzględnione z urzędu.

Nietrafny jest zarzut wadliwej, bo niepełnej, kwalifikacji prawnej. Na wstępie wskazać należy, że sąd orzekający w granicach aktu oskarżenia, nie jest związany kwalifikacją prawną zaproponowaną w skardze oskarżyciela. Nie wychodząc poza granice tej skargi, jest władny opis czynu i jego kwalifikację prawną modyfikować, w zależności od poczynionych ustaleń faktycznych. Zatem stwierdzenie jej wadliwości, nie może stanowić podstawy do zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Nie ma racji skarżący twierdząc, że niepowołanie w kwalifikacji prawnej czynu obok przepisu art. 90 ustawy prawo budowlane również przepisu ww ustawy określającego obowiązek, wbrew któremu oskarżony postąpił uzasadnia uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sądem I instancji. Treść tego obowiązku została wskazana w opisie zarzuczonego mu i przypisanego czynu w sposób nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości co do tego, jakie zachowanie – należące do katalogu wskazanych w art. 90 ustawy – zostało uznane za wypełniające znamiona tegoż przepisu.

Nie sposób podzielić również argumentacji odnoszącej się do odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie przedstawiciela organizacji społecznej. W szczególności nie ma racji skarżący jeśli w uregulowaniu zawartym w art. 90§3 kpk upatruje wiążącej sąd zasady. Stwierdzić należy, iż wskazana norma nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem uzależnia decyzję w tym przedmiocie od uprzedniego ustalenia, czy udział przedstawiciela organizacji społecznej leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Absolutnie nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, iż w realiach niniejszej sprawy – w sytuacji niekwestionowanego przez oskarżonego, celowego zachowania sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym - interes ten byłby realizowany poprzez poszerzenie znajomości tegoż porządku prawnego wśród właścicieli nieruchomości.

Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania zasadności rozstrzygnięć o oddaleniu złożonych przez oskarżonego wniosków dowodowych. Nie jest przedmiotem niniejszego postępowania kwestia wydania decyzji nakazującej rozbiórkę wybudowanego przez oskarżonego obiektu i jej podstaw, bez względu na to, jakie było jego finalne przeznaczenie /odmiennie określane przez oskarżonego/, bowiem została ona wydana w dniu 9 lutego 2009r., a więc poza okresem objętym aktem oskarżenia. Gdyby nawet w toku postępowania legalizacyjnego została wydana decyzja odmienna, a mianowicie legalizująca samowolę budowlaną, to jej treść nie miała by żadnego wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej

oskarżonego za występki z art. 90 ustawy prawo budowlane. Czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał, lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany. Okoliczności mające miejsce po tym czasie nie mogą wywoływać skutków prawnych *ex tunc*. Byt tego przestępstwa jest zatem niezależny od następczych decyzji organów nadzoru budowlanego. Równie trafne są rozstrzygnięcia w przedmiocie pozostałych wniosków dowodowych, w tym sformułowanych w sposób ogólnikowy, bez oznaczenia dowodów, których przeprowadzenia oskarżony się domagał i zawierających - co należy podkreślić - tezy o charakterze abstrakcyjnym. Słusznie uznał Sąd I instancji, że zmierzały one do wykazania okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Tak w ustawie prawo budowlane, jak i w kodeksie karnym czy żadnej innej ustawie nie ma przepisów wyłączających odpowiedzialność karną za czyn z art. 90 ustawy prawo budowlane. Nie tworzy ich również subiektywne przekonanie oskarżonego o gwarantowanych mu konstytucyjnie prawach, ani też opinie autorytetów odnoszące się do walorów wybudowanego obiektu.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzić należy, że nie zaistniała potrzeba uzupełniania materiału dowodowego, zwłaszcza w sposób wnioskowany przez oskarżonego. Ten, którym dysponował Sąd Rejonowy jest kompletny.

Trafnie zostały ocenione wyjaśnienia oskarżonego Waldemara Deski. Wynika z nich w sposób bezsporny, że na wybudowanie obiektu nie uzyskał wymaganej ostatecznej decyzji pozwalającej na budowę. Z jego wyjaśnień wynika również, że o pozwolenie takie nigdy się nie ubiegał, mając świadomość, że nie zostanie mu wydane przed zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Mimo to, przystąpił do budowy i kontynuował ją w okresie objętym zarzutem.

Zatem ustalona przez Sąd Rejonowy podstawa faktyczna wyroku wynika wprost już tylko z samych wyjaśnień oskarżonego. Późniejsze poczynania oskarżonego, w tym zgłoszenie wybudowania obiektu, jako sprzeczne z wymogami ustawy, w tym art. 30, nie miały żadnego znaczenia prawnego.

Oskarżony, kwestionując swoją winę, odwołuje się do konstytucyjnych zasad ochrony własności. Stwierdzić zatem należy, iż prawo to nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Podlega ono określonym ustawowym ograniczeniom, w tym wynikającym z ustaw: kodeks cywilny, prawo budowlane, o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W art. 4 ustawy prawo budowlane została wyrażona zasada kontroli procesów budowlanych przez organy administracji publicznej. Jednym z jej elementów jest obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę /lub zgłoszenia/ przed rozpoczęciem budowy, przy czym obiekt

wybudowany przez oskarżonego, stosownie do uregulowania art.28 ust.1 ustawy prawo budowlane, wymagał decyzji o pozwoleniu na budowę. Waldemar Deska, co wprost wynika z jego wyjaśnień, jeszcze przed przystąpieniem do budowy i w jej trakcie, miał świadomość istnienia wskazanego obowiązku, a co za tym idzie, również nielegalnego prowadzenia budowy. Nie zasługuje na aprobatę twierdzenie, że zachowanie oskarżonego zostało „wymuszone” poprzez niezgodne z prawem działania organów administracji budowlanej, skoro ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że organy te w okresie poprzedzającym jego aktywność budowlaną żadnych działań w tym przedmiocie nie podejmowały, zaś przeświadczenie oskarżonego o wadliwości miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, powstało dopiero w 2012r. /k. 146/, zatem z inkryminowanym mu zachowaniem nie mogło mieć związku.

Nie ma racji oskarżony twierdząc, iż Sąd Rejonowy uchylił się od oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Przeczy temu argumentacja zawarta w pisemnych motywach wyroku na k. 161-161v. Zasługuje ona na aprobatę Sądu odwoławczego. Nie sposób zaakceptować poglądu wyrażonego w apelacji, że stopień ten jest „żaden”, bądź „najwyżej znikomy”. To, że przedmiotowy budynek odpowiada normom technicznym, wpisuje się w otoczenie realizując wymagania układu i miejsca oraz nie przeszkadza innym, nie może stanowić podstawy do takiej oceny. Istotne jest bowiem to, że oskarżony, który w apelacji wielokrotnie odwołuje się do konstytucyjnie gwarantowanych praw, z pełną świadomością bycia zobowiązanym do przestrzegania prawa /art.2 Konstytucji RP/, postąpił wbrew niemu. Przeciwnie odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu świadczy cały związany z nim kontekst sytuacyjny. Waldemar Deska już w dacie nabycia nieruchomości gruntowej miał wiedzę o jej usytuowaniu na terenach oznaczonych w planie miejscowym jako tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej i drogi gminne, oraz wynikających z tego konsekwencji. Zatem miał świadomość niedopuszczalności jej zabudowania w oczekiwany przez siebie sposób. Podjęcie decyzji o budowie i wprowadzenie jej w życie było więc przejawem zwykłego niepodporządkowania się istniejącym ograniczeniom, pozostającego bez związku z jakimikolwiek działaniami organów administracji. Absolutnie nie można przy tym twierdzić, że zachowanie oskarżonego jest społecznie akceptowalne. W szczególności nie przemawia za tym wskazywane w apelacji nagłośnienie i zainteresowanie medialne, skoro powszechnie wiadomo, że z tego rodzaju zainteresowaniem spotykają się w równym stopniu zachowania akceptowane jak i nie akceptowane - wywołujące negatywne emocje czy wręcz oburzenie. Końcowo wskazać należy, iż

ocena samowoli budowlanych jako zjawiska w znacznym stopniu społecznie szkodliwego została wyrażona również przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach zajmujących się problematyką zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy prawo budowlane.

Bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości pozostają te okoliczności, które wiążą się ze zdarzeniami, które nastąpiły po dacie czynu.

Kontroli odwoławczej podlegało również rozstrzygnięcie o karze. Także w tym zakresie wyrok jest prawidłowy. Wymierzona oskarżonemu kara nie razi swoją surowością ani w aspekcie wyboru jej rodzaju, ani wysokości. Prawidłowo zostały uwzględnione dyrektywy art. 53§1 i 2 kk. Niewątpliwie jest ona dolegliwa, jednakże zachowuje właściwe proporcje pomiędzy należnymi jej funkcjami – represyjną i wychowawczą. Wskazać przy tym należy, że skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia postępowania czy odstąpienia od wymierzenia kary zostało pozostawione uznaniu sądu. Nie dostrzegając podstaw do ich zastosowania, Sąd orzekający swojego przekonania w tym zakresie nie ma obowiązku uzasadniać.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze zostało wydane na podstawie art. 636§1 kpk.

Sławomir Kaczor

Katarzyna Żmigrodzka

Elżbieta Daniluk



Na oryginale właściwe podpisy
za zgodność świadczy

Sekretarz

ED/mp

Sygn. akt XI Ka 767/13

PROTOKÓŁ ROZPRAWY ODWOŁAWCZEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący Sędzia
Sędziowie

S.O. Sławomir Kaczor
S.O. Elżbieta Daniluk
S.O. Katarzyna Żmigrodzka

Protokolant apl. sędz. Kamila Sawicka

przy udziale Prokuratora Ireneusza Kuny
rozpoznał sprawę Waldemara Deski
oskarżonego z art. 90 ustawy Prawo budowlane
na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego
od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 24 maja 2013 r.

Sprawę wywołano o godz. 12:30

Na rozprawę stawił się oskarżony.

Zawiadomienia doręczono.

Stawiła się Monika Hemperek – Radio Lublin, która wnosi o zezwolenie na rejestrację dźwiękową przebiegu rozprawy, Karol Adamaszek – Gazeta Wyborcza, który wnosi o zezwolenie na utrwalenie obrazu rozprawy poprzez wykonywanie dokumentacji fotograficznej i Mariola Jędrzejewska – działająca w imieniu Partii Demokracja Bezpośrednia z wnioskiem o dopuszczenie jej jako przedstawiciela organizacji społecznej, składa wyciąg z ewidencji partii politycznych, zgłoszenie udziału w procesie i pełnomocnictwo.

Sąd postanowił:

1. na podstawie art. 357 § 1 kpk nie uwzględnić wniosków przedstawicieli radia i prasy albowiem nie przemawia za tym uzasadniony interes społeczny;
2. na podstawie art. 90 § 3 kpk nie dopuścić do udziału w sprawie przedstawiciela organizacji społecznej albowiem udział taki nie leży w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia Sprawozdawca Elżbieta Daniluk złożyła ustne sprawozdanie stosownie do art. 453 § 1 k.p.k.

Oskarżony popiera wnioski dowodowe złożone w apelacji oraz wnioski zawarte w piśmie z dnia 8 listopada 2013 roku. Składa wniosek o zaprotokołowanie wiernie jego wypowiedzi. Wnosi o dopuszczenie dowodów celem udowodnienia, że rozprawa w I instancji została zmanipulowana. Wnosi o dopuszczenie dowodów zawnioskowanych przed Sądem I instancji, które to wnioski nie zostały uwzględnione. Powyższe wnioski uzasadnia stwierdzeniem, iż jedyną okolicznością w sprawie niesporną jest to, że wybudował bez pozwolenia szopę, zaś pozostałe okoliczności są sporne albo zmanipulowane.

Prokurator wnosi o nieuwzględnienie wniosków dowodowych oskarżonego albowiem nie są one istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił:

1. na podstawie art. 394 § 2 kpk ujawnić bez odczytywania akta WSA w Lublinie II SA/LU/479/09;
2. na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk nie uwzględnić pozostałych wniosków dowodowych zawartych w apelacji albowiem okoliczności, do udowodnienia których zmierzają, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. na podstawie art. 453 § 2 kpk ujawnić k. 190-198;
4. nie uwzględnić wniosków dotyczących wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego albowiem okoliczności, do udowodnienia których zmierzają, nie budzą wątpliwości.

Przewodniczący poinformował oskarżonego, iż zasadność stanowiska Sądu Rejonowego zajętego w przedmiocie wniosków dowodowych będzie przedmiotem oceny sądu odwoławczego dokonywanej w ramach apelacji.

Na pytanie Przewodniczącego strony oświadczyły, że nie wnoszą o uzupełnienie przewodu sądowego.

Przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom.

Oskarżony Waldemar Deska popiera apelację i wniosek w niej zawarty.

Prokurator wnosi o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd postanowił na podstawie art. 411 § 1 kpk z uwagi na znaczne opóźnienie odroczyć wydanie wyroku do dnia 28 listopada 2013 r. godz. 8:50, s. 23.

Postanowienie ogłoszono.

Sprawę zakończono o godz. 13:21

PRZEWODNICZĄCY.....

PROTOKOLANT.....



Na oryginale właściwe podpisy
za zgodność świadczy

Secretarz